№ 239. Łódź, Piątek 2 września 1921 r. Cena 10 mk. (Na prowincji 10 50 f.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 200, na prowincji „ 250, Zagranicą „ 400

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 40.— w tekście mk. 50.— reklamy mk. 25.—, nekrologi mk. 20.—, komunikaty mk. 25, zwyczajne mk. 12 za wiersz nomparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 4.— za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Sprawa górnośląska.

Prywatne konferencje.

GENEWA 1. (Polpress). Wczoraj po poł. wieczór. Ishi odbył prywatną konferencję z Balfourem i Bourgeois. Ponieważ decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie G. Śląska musi być jednomyślna, zaś różnica poglądów przewiduje się na pierwszym miejscu pomiędzy delegatami angielskimi i francuskimi przeto Ishi zabiega o przygotowanie gruntu, na którym mogłoby dojść do porozumienia pomiędzy obydwoma delegatami.

PARYŻ 1. (Polpress). Korespondent „Journal" donosi, że przewodniczącym Komisji Ekspertów, o ile rzeczywiście zostanie przez Radę Ligi Narodów na G. Śląsk wysłaną zostanie najprawdopodobniej delegat brazylijski Da Cunha.

Porozumienie co do „procedury rozstrzygnięcia.

GENEWA, 1. (PAT). Havas. — Jak słychać osiągnięto już porozumienie co do procedury rozwiązania sprawy górnośląskiej.

Przeciwko Briand'owi.

PARYŻ, 1. (Polpress.) „Echo de Paris" podaje, że w politycznych kołach paryskich uważają stanowisko Briand'a za zachwiane. Zaznaczają, że Briand nie zdołał wykorzystać ciężkiej politycznej sytuacji w Anglji w chwili największego napięcia jej zatargu z Irlandją. Rozpoczęcie pokojowych rokowań z De Valerą uważają za niezmiernie dyplomatyczny zręczny manewr Lloyd George'a, który właśnie w chwili zebrania się Rady Najwyższej chciał pokazać że sprawa irlandzka weszła na dobre tory, i że z tej strony Anglji nic nie grozi. Po skończeniu konferencji Rady Najwyższej Lloyd George odrazu zmienił ton wobec De Valery.

Wojska włoskie.

RZYM, 1. (PAT). „Tribuna" donosi, że pierwszy batalion włoskich wojsk posiłkowych przybywa na G. Śląsk 1 września. Drugi batalion, złożony z bersaglierów, odejdzie na Śląsk z końcem tego tygodnia.

Zniesienie stanu oblężenia.

BYTOM, 1. (PAT) W okręgu gliwickim miejskim i wiejskim, i okręgu strzeleckim zniesiony został stan oblężenia. Zniesienie stanu oblężenia w innych powiatach nastąpi po powrocie gen. Le Ronda do Bytomia.

—o—

Polityka polska.

Sprawy finansowe.

Z obrad komisji Skarbowo-Budżetowej Sejmu.

WARSZAWA, 1. (PAT). Komisja skarbowo-budżetowa dzisiaj prowadziła w dalszym ciągu dyskusję generalną nad budżetem. Pierwszy mówca pos. Hirschhorn (sjonista) krytykuje etatyzm, w którym widzi jedynie środek dla... „usunięcia żydów i umożliwienia partyjnej protekcji". Marszałek Trąmpczyński przeczy, jakoby proponowane przez dr. Lewensteina stemplowanie i redukcja not, będących w obiegu, doprowadzały do celu. Pierwszorzędną koniecznością jest obudzenie na zachodzie zaufania do naszej gospodarki.

Następnie marszałek piętnuje strajki i oświadcza, że jeśli urzędnikowi na służbie państwowej jest źle niechaj opuści zajmowane stanowisko.

O strajkach mówił pos. Diamand (PPS). Mówca zaznacza, że strajki obecne nie mają charakteru partyjnego, obejmują całą klasę robotniczą i całą warstwę urzędniczą. Mówca podnosi z naciskiem, że zniesienie gospodarki państwowej, związanej etatyzmem i oddanie społeczeństwa na łup wolnego handlu musi z nieubłaganą koniecznością pędzić szalejącą drożyznę.

Pos. Buczny proponuje pomnożyć taryfę kolejową.

Pos. Osiecki (PSL. — Witosowcy) podaje następujący wniosek: „Komisja skarbowo-budżetowa po przeprowadzeniu ogólnej dyskusji przechodzi do szczegółowego rozpatrzenia preliminarza budżetowego każdego ministerstwa".

Pos. Głąbiński (Zw. Lud. Nar.) przedkłada zaś imieniem swego stronnictwa następujący wniosek:

„Nie mając zaufania do obecnego rządu i do jego zdolności wyprowadzenia gospodarki państwowej z ciężkiego położenia, komisja skarbowo-budżetowa stwierdza, że jedynie zasadnicza zmiana rządu i systemu rządowego może doprowadzić do uzdrowienia państwowych finansowych i monetarnych stosunków".

W dyskusji pos. Stapiński wysuwa hasło rządu włościańsko-robotniczego i stwierdza... konieczność objęcia czołowych stanowisk w rządzie przez socjalistów.

Przemawiają jeszcze w obronie P. S. L. posłowie Kędzior i Kowalczuk, poczem wygłosił przemówienie premjer Witos, po którem obrady odroczono do piątku.

Co mówią o ordynacji wyborczej?

WARSZAWA, 1. wł. Zgłoszony projekt ordynacji wyborczej wejdzie w niedalekiej przyszłości na porządek dzienny komisji sejmowych. Z okazji tego projektu szykuje się poważna batalja, która jednak prawdopodobnie rozegra się głównie nie około zasad samego projektu, prawie nie różniącego się od uprzedniej ordynacji ile około kwestji podziału terytorjalnego Są duże obawy, że kwestja ta przeciągać się będzie jeszcze dość długo, nie pozwalając na dokonanie wcześniejsze wyborów jak w maju lub czerwcu przyszłego roku.

Układ gospodarczy polsko-gdański.

GDANSK 1. (PAT). Senat upoważnił osobną uchwałą senatora Jewelowskiego do podpisania polsko-gdańskiego układu gospodarczego w zastępstwie prezydenta Sahma, który wyjechał do Genewy. Jak się dowiadujemy prez. senatu Sahm zamierza po powrocie z Genewy złożyć wizytę rządowi polskiemu.

Protest Polski.

GDANSK 1. (PAT). Dnia 26 sierpnia rb. wniósł rząd polski do wysokiego komisarza Ligi protest przeciwko rozstrzygnięciu prezesa Rady portowej Reynieura w sprawie administracji kontroli Wisły. Rząd polski domaga się, aby administracja i kontrola Wisły na przestrzeni od Tczewa do Schierenhorstu podlegała wyłącznie Polsce. Reynieur decyzją 5-8 przychylił się był do żądania w. m. Gdańska, że ta część Wisły stanowi drogę wodną podlegającą administracji Rady portowej. Wysoki Komisarz 31 sierpnia zawiadomił Senat o proteście rządu polskiego, żądając wyjaśnienia o stanowisku m. Gdańska. Senat deklarację swą przesłał już komisarzowi Hackingowi. Decyzji Hackinga należy oczekiwać w najbliższym czasie.

Anglja i Irlandja.

Wybuch walk w Irlandji.

BELFAST 1. (PAT). Hav. Walki między ulsterczykami i nacjonalistami irlandzkimi w dniu wczorajszym doszły do szczytu zaciętości. Ekstremiści irlandzcy zajęli centrum miasta i ostrzeliwali wszystkie główne ulice. W licznych punktach miasta, wciąż powtarzają się krwawe starcia między sinnfeinistami a policją angielską. Samochody opancerzone krążą po całym mieście. Wśród ludności zapanowała panika. Normalny bieg życia uległ całkowitemu zawieszeniu.

Anglja a sytuacja w Niemczech.

LONDYN, 1. (PAT.) Według wiadomości pochodzących z kół miarodajnych rząd angielski z wielką pilnością śledzi wypadki jakie się rozgrywają obecnie w Niemczech. Rząd angielski jest zdecydowany nie tolerować powrotu na kierownicze stanowiska Rzeszy osobistości, odpowiedzialnych za wybuch wojny. Rząd angielski podobno w sposób bardzo stanowczy powiadomił rząd saski o swym poglądzie na fakt wysłania przez ex-cesarza Wilhelma depeszy do swych zwolenników w Niemczech. Według rządu angielskiego fakt ten stanowi bezwątpienia pogwałcenie prawa azylu. W ostatnich dniach rząd holenderski energicznie zaprotestował u ex-cesarza Wilhelma z powodu wzmiankowanej jego depeszy.

W zachodnich Węgrzech.

BUDAPESZT, 1. (PAT). Wied. BK. Węgierski komisarz zachodnich komitatów hr. Sigray donosi, że cała druga strefa Węgier zachodnich została oczyszczona z niepożądanych elementów, które zakłócały spokój. Według wiadomości, otrzymanych ze strefy austrjackiej, austrjacka żandarmerja cofa się do miejscowości Gyarafalwa i Borostyankoe na telegraficzny rozkaz władz wojskowych, wobec czego austrjacka część komitatu „Was" została pozbawiona wszelkiej obrony. Ludność tych okolic obawiając się powrotu komunistów, błaga komisarza węgierskiego, aby przysłał żandarmerję węgierską dla utrzymania spokoju.

Komisarz Sigray zaproponował misji międzysojuszniczej wysłania do wszystkich opuszczonych wiosek po 2 żandarmów węgierskich, którzy by tam pozostali do czasu powrotu władz austrjackich.

Ludność ucieka masowo z jednej strefy do drugiej.

Rada robotniczo-żołnierska przyjęła rezolucję oświadczającą, że wobec wydarzeń, jakie zaszły na Węgrzech zachodnich, ani jeden żołnierz austrjacki nie powinien narażać swego życia przez wejście do zachodnich komitatów węgierskich.

Walka pod Malabre.

LONDYN 1. (PAT). Hav. Urząd dla Indji komunikuje, że wojska kolonjalne i policyjne w drodze z Calicut do Malabry zaatakowane zostały dnia 28 sierpnia przez przeważające siły zbuntowanego szczepu mopla. Walka trwała 5 godzin. Straty powstańców wynoszą około 500 zabitych. Po stronie angielskiej padł 1 oficer i 200 żołnierzy, a 6 żołnierzy rannych.

Sytuacja w Rosji.

Na Ukrainie.

WARSZAWA, 1. (Polpress.) Wyciąg z doniesienia półurzędowego o sytuacji na Ukrainie: władza sowiecka jest nie tylko bezsilną, lecz wogóle daje się zauważyć jedynie w miastach. We wsiach coraz mocniej utrwala się samorząd s

najprymitywniejszemi formami sądownictwa i administracji. Stosunek włościaństwa do władzy państwowej i jej przedstawicieli polega na tem, że chłopi oddają, jako podatek część, prawda bardzo nieznaczną, swoich zbiorów i karmią żołnierzy, rozkwaterowanych we wsiach. Nie jest to obecnie zbyt trudno, gdyż urodzaje w tym roku są świetne.

Na Wołyniu i Podolu wzdłuż granicy polskiej rozkwaterowana jest armja Budiennego. Żołnierze są ubrani bardzo źle, nie mają prawie zupełnie obuwia. Jednak uzbrojeni są tam doskonale. Handel na granicy nie jest tak wielki, jak o tem mówią i piszą. Z Polski wywozi się bardzo mało. Większy znacznie jest wwóz do Polski. Wwożą przeważnie chleb w ziarnie, tłuszcze i cukier.

Do Piotrogrodu.

MOSKWA, 1. (Polpress.) Wśród miljonowych mas głodnych w guberniach nadwołżańskich zręczni agitatorzy rozpowszechniają pogłoski, że do Piotrogrodu już nadszedł i nadchodzi nadal w ogromnej ilości chleb z Ameryki i z Anglji, lecz, że komuniści chcąc zaspokoić własny głód, nie dostarczają tego chleba do guberni głodujących. Wobec tego głodni powinni wszelkiemi sposobami dążyć do Piotrogrodu, gdzie chleba wystarczy dla wszystkich.

Śmierć 215 agentów sowieckich.

BIAŁOGRÓD, 1. Iskrówka sowiecka komunikuje, że w miejscowościach między Charkowem i Rostowem zabitych zostało 215 sowieckich urzędników aprowizacji.

Podziękowanie Sowietów Polsce.

MOSKWA 1. (PAT). Poselstwo polskie w Moskwie otrzymało od komisarjatu ludowego do spraw zagr. list treści następującej:

„Komisarz ludowy do spraw zagr. RSFRS prosi o przesłanie rządowi Rzeczypospolitej polskiej podziękowania za pomoc okazaną przez naród polski ludności rosyjskiej, dotkniętej nieurodzajem".

Głos Amerykanów, uwolnionych z więzienia sowieckiego.

RYGA, 1. — „Chicago Tribune" otrzymała następującą depeszę od kapitana Kilpatricka, który w imieniu swoim i kolegów, uwolnionych na żądanie Hoovera z więzień sowieckich, prosi redakcję o podanie do publicznej wiadomości następującego oświadczenia:

„Oto pierwsze nasze zdanie, z jakim się zwracamy do Ameryki: Jesteśmy szczęśliwi, że Stany Zjednoczone nie zmieniły swej polityki w stosunku do Rosji.

Następnie myśl nasza zwraca się do tych tysięcy nieszczęśliwych jeńców i więźniów innych narodowości, których pozostawiliśmy w Rosji i którzy wymierają powoli w nieopisanej nędzy i mękach moralnych. Zwracamy się z prośbą, nietylko do Stanów Zjednoczonych, lecz i do całego cywilizowanego świata, aby wspólnemi siłami sprowadzili ich z Rosji. Całe pożywienie tych nieszczęsnych stanowi ćwierć funta chleba dziennie i mrą oni literalnie z głodu.

Rząd sowietów zasypuje Stany Zjednoczone i cały świat swą literaturą, propagandą i dziennikami sowieckimi; w więzieniach rosyjskich przekonaliśmy się naocznie, w jaki sposób dekrety sowieckie stosowane są w praktyce.

Byliśmy tylko skromnymi pionkami w ogólnej tragedji rosyjskiej, obiecujemy, że resztę naszego życia poświęcimy sprawie, aby już nigdy i nigdzie nie mogła mieć miejsca podobna tragedja".

Napad bandycki pod Kutnem.

ŁĘCZYCA, 1. Na szosie Kutno—Gostynin około lasu strzeleckiego, napadło sześciu zamaskowanych bandytów na karetkę, jadącą z Gostynina do Kutna. Bandyci otworzyli karetkę i sterroryzowali podróżnych i zabrali trzem z nich pieniądze, ogółem około 400,000 marek.

W kilkanaście minut została powiadomiona o napadzie komenda policji kutnowskiej. Zaraz po wypadku zorganizowano masową obławę, w której wzięło udział około 800 mieszkańców lecz bez rezultatów.

Żądania telefonistek w Warszawie.

WARSZAWA, 1. Związek telefonistek wystosował żądanie 60% podwyżki. Zarząd telefonów zgadza się przyznać im 10 proc. t. j. tyle, ile magistrat ofiaruje robotnikom miejskim. Rokowania wszczęto.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Tarcia wewnątrz partji komunistycznej w Rosji przybierają potężne rozmiary.

(—) Anglicy pertraktują o koncesje na Uralu. Belgijczycy biorą w koncesję tramwaje w Moskwie. Szwedzkie towarzystwa otrzymały koncesje na telefony.

(—) Jeszcze w b. tygodniu odjedzie z Londynu do Rosji transport 1100 ton środków żywnościowych, przeznaczonych dla głodnych dzieci w Rosji.

(—) Wskutek eksplozji uległ całkowitemu zniszczeniu największy sterowiec amerykański „D.v".

Rezultaty Witosowych rządów.

„Monitor Polski" zamieszcza stan rachunków Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na dzień 20 sierpnia 1921 r. Okazuje się, iż do wymienionej daty wydrukowaliśmy 126 miljardów 552 miljony 718 tysięcy 441 marki polskie.

W ciągu 10 dni (od 10 sierpnia) przybyło 4 miljardy 738 miljonów 543 tysiące 832 i pół marki. Dzienna produkcja marek wynosiła tym razem do pół miljarda dziennie.

Kiedy się to skończy?

Kronika polityczna.

Niemcy a ordynacja wyborcza.

(jw) W „Lodzer Freie Presse" separatyści niemieccy wystąpili gwałtownie przeciwko rządowemu projektowi ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Niemcy widzą ordynację tę „owianą duchem jezuityzmu", kierującego się wszędzie przeciwko „dyssydentom". Największy jakoby cios wymierzono mniejszościom narodowym w Polsce ordynacja wyborcza podziałem na okręgi wyborcze. Niemcy pragnęliby ogólnopaństwowych list wyborczych, przy których, jak obliczają, wprowadziłby mniejszości narodowe do Sejmu około 150 posłów na 380, do Senatu — 40 na 90.

„Lodzer Freie Presse" wzywa wszystkich niemieckich posłów sejmowych, aby co rychlej wystąpili przeciwko tej krzywdzącej mniejszości narodowe wogóle, a Niemców w szczególności — ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Walka ta musi być posunięta nawet do tego, że o ile pozostanie bez rezultatów, posłowie niemieccy winni natychmiast opuścić dom ustracyjnie dzisiejszy Sejm.

Międzynarodowy Trybunał Rozjemczy.

W najbliższych dniach rozpocząć ma swe czynności Międzynarodowy Trybunał Rozjemczy. Trybunał Rozjemczy opiera się pod względem prawno międzynarodowym na 14 par. Statutu Ligi Narodów, który brzmi:

„Radzie Ligi Narodów przekazuje się przygotowanie projektu stałego Trybunału sprawiedliwości międzynarodowej i przedstawienie projektu Członkom Związku. Trybunał ten rozpatrywać będzie wszystkie spory o charakterze międzynarodowym, przedłożone mu przez strony. Będzie wypowiadał doradczo zdanie o wszystkich sporach i sprawach, z któremi zwróci się doń Rada lub Zgromadzenie".

Na podstawie tych ogólnych postanowień wypracowała konferencja prawnicza w Hadze statut Trybunału a Walne Zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło go na zebraniu swem w listopadzie z. r. Statut został uznany i ratyfikowany przez wszystkie państwa sprzymierzone i stowarzyszone.

Międzynarodowy Trybunał Rozjemczy składa się z 11 członków sądu i 5 ich zastępców. Zadaniem jego będzie rozpatrywać i wydawać opinję o wszystkich sprawach spornych przedstawionych mu przez Ligę Narodów. Dzięki temu staje się on niejako organem wykonawczym Ligi, ma jednak statutowo zagwarantowaną pełną niezależność. Sędziowie są wybierani na dziesięć lat przez walne zgromadzenie i przez Radę Ligi Narodów.

Trybunał Rozjemczy jest, o ile chodzi o jego zadania i stronę ideową, niejako dalszym ciągiem haskiego Trybunału Rozjemczego, który jednak w dalszym ciągu będzie istniał.

Popierajcie pismo „Pracę"

Traktat amerykańsko-niemiecki.

Jak donoszą depesze w Berlinie podpisano traktat pokojowy niemiecko-amerykański. Imieniem rządu Stanów Zjednoczonych traktat podpisał chargé d'affaires amerykański w Berlinie Dressel, imieniem Rzeszy niemieckiej minister spraw zagranicznych dr. Rosen.

Układ ten różni się w wielu punktach zasadniczych od traktatu Wersalskiego. W artykule 1-ym Niemcy zobowiązują się udzielić Stanom Zjednoczonym wszelkich przywilejów, praw do odszkodowań i korzyści, które zawarte są we wspólnej uchwale Kongresu Stanów Zjednoczonych, łącznie z temi, które przewiduje dla Ameryki traktat Wersalski. Artykuł 2-gi mówi o zobowiązaniach Niemiec wypływających z traktatu. W artykule tym układ odbiega w wielu punktach od traktatu wersalskiego. Zupełnie opuszczona jest część 7-ma tegoż traktatu głosząca o sankcjach karnych w stosunku do Niemiec, o wydaniu cesarza Wilhelma, oraz winowajców wojennych. Układ niemiecko-amerykański zobowiązuje natomiast Niemcy do odszkodowań wojennych. Artykuł 3-ci stwierdza między innemi, że traktat wchodzi w życie po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, poczem mają się rozpocząć rokowania handlowe. Senat amerykański ma się zebrać w dniu 20-ym września.

Japonja zaniepokojona.

Korespondent „Timesa" donosi z Tokio, że w Japonji dają się zauważyć dwa prądy wręcz przeciwne w stosunku do konferencji waszyngtońskiej (o rozbrojeniu). Frakcja liberalna pragnie za wszelką cenę osiągnąć z Ameryką porozumienie — zaś frakcja wojenna dąży do utrzymania polityki agressywnej. Obydwa jednak prądy zgodne są w tem, że nie można obecnie czynić jakichkolwiek postępów w Chinach. Wogóle w japońskich kołach politycznych panuje duże zakłopotanie z powodu mającej się odbyć konferencji waszyngtońskiej, jako że w ostatnich latach Japonja przyzwyczaiła się do zupełnie „swobodnej" ręki w Chinach i na Dalekim Wschodzie. Obecnie wypada jej zetknąć się tam z potężnym konkurentem—Ameryką. Jest jeszcze jeden punkt, który wywołuje troskę u japońskich mężów stanu: że do obecnej chwili Anglja nie czyniła trudności żadnych japońskiej dyplomacji na Dalekim Wschodzie, obecnie zaś ta polityka angielska nie może być uzgodniona z propozycją właśnie Anglji, wystosowaną swego czasu do Ameryki o zwołanie konferencji, a równocześnie i do Japonji, lecz zwracająca się w pierwszym rzędzie do Ameryki, a nie do Japonji, swej sojuszniczki. Japonja skłonna jest bronić na konferencji swych specjalnych praw w Chinach. Co się tyczy floty, gotowa zgodzić się na stosunek 2:3, t. j. gdy Ameryka wybuduje trzy okręty, Japonja ma prawo postawić dwa.

Wogóle Japonja zaniepokojona konferencją waszyngtońską, uważając ją za narodowy sąd Ameryki nad Japonją, inscenizowany przez Hardinga.

Przed zjazdem N. P. R.

II

I cóż się okazuje, że oto nawet tam gdzie socjaliści mają świetną, bogatą organizację i gdzie są u władzy — socjalistycznego ustroju, tak jak go rozumieją sami socjaliści, wprowadzić nie mogą.

Piękne obietnice socjalistów okazują się niemożliwymi do spełnienia. Socjaliści mogą masom obiecywać dużo rzeczy, ale dać im mogą: albo nędzę, jak w Rosji, albo to tylko, co znajduje się w programie NPR., to znaczy różne reformy w rodzaju częściowej tylko socjalizacji, demokratycznego ustroju polityczno-społecznego, daleko idącej ochrony pracy i ubezpieczeń.

NPR. ma program nie dla agitacji, tylko dlatego, aby go realizować. Nie wysuwa też żądań takich, które są albo niemożliwe do przeprowadzenia w całości, albo źle jeszcze obmyślone, albo wreszcie nie dojrzałe.

NPR. uznaje fakt istnienia walki klas, jak i socjaliści, ale nie uważa jej, jak oni, za zjawisko, które wszystko wyjaśnia i któremu wszystko w życiu społecznym jest podporządkowane. NPR. dąży do tego, aby klasa robotnicza była także u władzy, to znaczy, aby przedstawiciele jej mieli w tej władzy państwowej udział, ale nie dąży ona, ani do dyktatury samego tylko proletarjatu, gdyż uznaje fakt istnienia klas innych, które muszą mieć pewien udział we władzy, ani też do samego tylko rządu robotniczo-chłopskiego, gdyż rozumie dobrze, że rząd taki również jest jednostronny. Rządy p. Witosa pokazały czem jest rząd chłopski, któremu się socjaliści wysługują. Rząd taki prowadzi do tego, że chłopi płacą mniej podatków, niż powinni, kosztem innych warstw, że środki spożywcze są drogie, oraz wywożone po grubej cenie zagranicę, że miasta są traktowane po macoszemu.

NPR. pragnie demokratycznego rządu, wychodzącego z większości sejmowej, rządu, mającego obowiązek dbać o dobro ogółu i klasy robotniczej.

NPR. chce także socjalizacji pewnych gałęzi produkcji, któreby przeszły pod zarząd państwa, ale rozumie dobrze, że: 1) u nas socjalizacja ta nie może być przeprowadzona obecnie, bo nie mamy odpowiedniego aparatu administracyjnego; 2) że tylko pewne gałęzie produkcji mogą być wogóle zsocjalizowane z korzyścią dla ogółu, a nie wszystkie.

NPR. uznaje, że robotnicy różnych państw i narodów z pożytkiem dla siebie mogą i powinni porozumiewać się w sprawach ochrony pracy, zarobków i tp., informując się wzajemnie i współdziałając; zarazem jednak NPR, wie, że sprawy polityczne są zbyt drażliwe i skomplikowane, aby mogły być szablonowo rozstrzygane przez międzynarodówkę robotniczą.

To też NPR. uznaje potrzebę zjazdów międzynarodowo-robotniczych o charakterze informacyjnym z uchwałami doradczymi; ale nie uznaje Międzynarodówki jako organizacji stałej, mającej prawo decydowania o polityce robotniczej w poszczególnych państwach.

I tu życie pokazało, że N P R. ma rację a nie socjaliści. Obecnie mamy II III i projektowaną IV Międzynarodówki. PPS., która ciągle podkreśla swoją międzynarodowość, musiała w końcu wystąpić z II Międzynarodówki, nie wstępując na razie do III ani do IV.

Przykłady te wystarczą, aby wykazać, że NPR. wysuwa to, co jest możliwe i racjonalne; a socjaliści wogóle, a u nas PPS., wysuwa to, co ma tylko znaczenie agitacyjne, co działa na wyobraźnię, mało troszczy się o to, czy to jest możliwe i istotnie korzystne.

To samo dotyczy nietylko programu, ale i taktyki. Socjaliści wogóle, a PPS. w szczególności, postępują w praktyce tak, aby z każdego zatargu robić wstęp do rewolucji, która miałaby im oddać władzę. Cóż z tego, kiedy władza w rękach socjalistów prowadzi albo do nędzy i ruiny, jak w Rosji i Węgrzech, albo daje tylko małą cząstkę tego, co obiecywali.

Uchwalenie nowego programu przez zjazd NPR. ujednostajni, co jest koniecznością, całą jego działalność. Słabą stroną NPR. było dotychczas to, że nie zawsze na całym terenie jego działalność była jednakowa. Zadaniem programu, uchwał taktycznych, zjazdów i konferencji jest ujednostajnienie działalności partyjnej.

Działacze nasi powinni się starać wpoić szerszym kołom robotniczym to przeświadczenie, które zresztą odpowiada zupełnie rzeczywistości, że u nas—tylko NPR. stoi na gruncie realnym, że ona tylko, stojąc na gruncie interesów klasy robotniczej, działa zarazem na korzyść państwa i narodu.

Socjaliści prowadzą politykę niekonsekwentną, awanturniczą, obliczoną tylko na efekt, podrywają nieraz byt państwa i szkodzą interesom narodu. Chrześcijańska demokracja znowu uzależnia ruch robotniczy od kleru, nadając mu przez to charakter jednostronny.

Niewątpliwie i ruch zachodnio-europejski pójdzie po tej linji, co idzie NPR.

W Radzie Ligi Narodów.

Dnia 29 sierpnia Rada Ligi Narodów rozpoczęła, jak wiadomo, obrady nad sprawą górnośląską, która utknęła była w labiryncie sprzeczności francusko-angielskich na Radzie Najwyższej.

Poniedziałkowe posiedzenie Rady Ligi Narodów wypełnił referat sprawozdawczy jej prezesa, Japończyka Ishi, który w sposób oględny i objektywny przedstawił obecny stan sprawy górnośląskiej i zapoznał swych kolegów z wynikami głosowania, nawołując przytem Radę, aby problemat G. Śląska traktowała w jego całokształcie i w całej jego doniosłości. Po wysłuchaniu sprawozdania wicehr. Ishi, Rada Ligi złożyła jednomyślnie oświadczenie, że przyjmuje na siebie zadanie, przekazane jej przez Radę Najwyższą w dn. 12 sierpnia.

Zadanie to jest—przyznać trzeba—niezwykle trudne i niewdzięczne, gdyż, mimo wszelkie zapewnienia kierowników rządów i członków Rady Ligi Narodów o pozostawieniu jej zupełnej niezależności i swobody opinji, sprawa górnośląska nie da się absolutnie wyłączyć z kompleksu zagadnień politycznych, gmatwających wciąż życie Europy, a rozstrzygnięcie jej nie może—niestety—nastąpić w płaszczyźnie abstrakcyjnych pojęć bezstronności i sprawiedliwości.

Ustalenie procedury postępowania Rady Ligi Narodów w sporze górnośląskim nastąpić miało w dniu 1 września. Forma i sposób przystąpienia wysokich opinjodawców do włożonego na nich zadania będą zapewne dopiero pierwszemi wskazówkami, które uchylą może nieco rąbek tajemniczej zasłony, otaczającej nastroje i poglądy członków Rady, i pozwolą na postawienie pewnych horoskopów co do kierunku, w jakim praca Rady się potoczy.

Dziś twierdzić można napewno tylko jedno, że najwięcej do mówienia na posiedzeniach genewskich mieć będą pp Bourgeois (Francja) i Balfour (Anglja).

Rola ich kolegów w liczbie sześciu, reprezentantów Włoch, Japonji, Belgji, Brazylji, Hiszpanji i Chin będzie nierównie skromniejszą, jeśli nie brać pod uwagę misji sprawozdawczej p. Ishi, który przyjął ją raczej z tytułu urzędu przewodniczącego Rady, niż z chęci wysuwania swej osoby na plan pierwszy. Że delegaci państw mniejszych nie pragną i nie mogą angażować się politycznie w tym lub innym kierunku, widać dobrze choćby z tego, iż pp. Quinones de Leon i Hymans odmówili kolejno stanowczo wzięcia na się obowiązków referentów sprawy górnośląskiej.

Znalezienie sprawiedliwego i racjonalnego wyjścia z zawikłań śląskich, wyjścia opartego—rzecz prosta—na niewzruszalnej podstawie Traktatu Wersalskiego, poprawiłoby w wysokim stopniu nadszarpniętą reputację instytucji Ligi Narodów i podniosłoby autorytet jej imienia, nie cieszącego się zbyt dobrą sławą wśród narodów. Zwłaszcza jeśli o Polskę chodzi, trzeba przyznać, że dotychczas Liga Narodów uczyniła bardzo wiele w tym kierunku, by ugruntować w nas mniemanie, że Liga—jest instytucją, mającą służyć wyłącznie interesom hegemonji angielskiej, o czem zresztą mówiono głośno już w czasie wszechświatowej Konferencji Pokojowej.

Powaga i znaczenie Ligi Narodów zostały zachwiane bardzo silnie przez wystąpienie z niej Stanów Zjednoczonych. Konkurencyjna inicjatywa prez. Harding'a, zwołującego obecnie konferencję do Waszyngtonu w sprawie rozbrojenia, może przyczynić się do zadania Lidze ciosu wprost śmiertelnego. Dla tych właśnie przyczyn wynik ingerencji Ligi w sprawę górnośląską może ją albo skompromitować ostatecznie, albo też przekonać świat o żywotności i pożytku międzynarodowego trybunału w Genewie. Choć zbytnich złudzeń nie posiadamy, życzymy sobie jednak gorąco, by ta druga alternatywa stała się rzeczywistością, co byłoby równoznaczne ze zwycięstwem Polski i sprawy pokoju.

B. D.

Łódź a wyższe klasy dodatku drożyźnianego.

Prezydent Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej wystosował w sprawie interpelacji posła Fichny i tow. o przeniesienie miast okręgu przemysłowego łódzkiego do wyższej klasy dodatku drożyźnianego następującą odpowiedź do Marszałka Sejmu Ustawodawczego:

„W odpowiedzi na pismo z dnia 15 czerwca 1921 r. № 614... a z uwagi na to, że trzydziestodniowy termin odpowiedzi na interpelację posła Fichny i tow. w sprawie przeniesienia miast okręgu przemysłowego łódzkiego do wyższej klasy drożyźnianego już upłynął, mam zaszczyt podać do wiadomości Pana Marszałka, że dochodzenia, zarządzone przez zainteresowanych pp. Ministrów nie zostały jeszcze ukończone i że po zebraniu potrzebnych materjałów odpowiedź zostanie Panu Marszałkowi bezzwłocznie przesłaną. Prezydent Ministrów (—) Witos“.

Nowe pretensje mniejszości narodowych w Galicji.

(Posady rządowe a powinność wojskowa).

Lwowski „Wiek Nowy“ pisze: Prasa ruska i sjonistyczna roi się od zarzutów nieuszanowania mniejszości narodowych w Polsce, echo tych krzywd odbije się we wszystkich gabinetach światowych potentatów politycznych, ale gdyby tak Lord Curzon lub Lloyd George chcieli przyjrzeć się rzeczy z bliska zobaczyliby, że ona trochę inaczej wygląda i dziwnie przypomina popularne przysłowie o owem milem stworzonku, które samo drze wór i samo...

Min. Spraw Wojskowych, wychodząc ze słusznego założenia, że kto chce, aby mu przysługiwały pewne prawa, musi przyjąć na siebie i pewne obowiązki, wydało dnia 30-go czerwca b. r. rozporządzenie, że wszyscy urzędnicy państwowi Rzeczypospolitej Polskiej narodowości ruskiej, niemieckiej lub żydowskiej, zamieszkali na terenie Galicji wschodniej obowiązani są do służby wojskowej, gdyż przez wstąpienie do służby państwowej polskiej przyjęli obywatelstwo polskie. Na podstawie tego rozporządzenia władze polityczne wschodnich powiatów wydały zarządzenie, że wszyscy urzędnicy tych narodowości urodzeni w latach 1885 do 1902 mają się stawić do przeglądu wojskowego. Nikt z powołanych do przeglądu nie stanął.

Stosunki na kresach wschodnich.

Obecnie stosunki na kresach nie przedstawiają się pomyślnie. Wojna zniszczyła życie gospodarcze i sprowadziła zamęt w stosunkach społecznych. Utworzone więc przez Wodza Naczelnego Zarządy Cywilne Ziem Wschodnich oraz Wołynia i Frontu Podolskiego miały bardzo trudne zadania do spełnienia. Stopniowo jednak stosunki się poprawiły i życie wracało do normy. Tymczasem przyszła inwazja bolszewicka, a po jej usunięciu, jak to często u nas bywa, zmarnowano całą pracę poprzednią i zaczęto wszystko budować na nowo. Jeżeli jednak dawne rządy komisarjackie nie zawsze działały planowo, to teraz sprawy poszły o wiele gorzej, bo praca została rozproszkowana między oddzielne ministerja i niema organu poza Radą ministrów, któryby te zarządzenia poszczególnych ministerjów koordynował. A Rada ministrów, jak wiadomo, zawalona jest innemi sprawami. Tak że dziś panuje w wielu dziedzinach na kresach jeszcze gorsza niż dawniej bezplanowość i chaos prawny.

Województwa wschodnie nie mają jeszcze swego normalnego przedstawicielstwa, utworzenie zaś jakiegoś ciała, złożonego z działaczy kresowych, jakiejś komisji do spraw kresów wschodnich, nie znajduje posłuchu.

Towarzystwo kresów wschodnich zwracało się do prezydenta ministrów z przedstawieniem o powołanie komisji do spraw kresowych ale narazie bez skutku. A tymczasem na kresach dzieje się źle.

Skutki wolnego handlu.

W pismach warszawskich ukazała się następująca odezwa:

„Wobec ogłoszenia ustawy o wolnym handlu ziemiopłodami dotychczasowy wojenny system państwowej gospodarki aprowizacyjnej uległ kompletnemu przeobrażeniu. Stało się to w chwili, według nas, bardzo nieodpowiedniej, gdyż zapasy państwowe zostały zupełnie wyczerpane, a katastrofalny spadek marki polskiej nie pozwala sprowadzać zboża z zagranicy. Oficjalne i półoficjalne wynurzenia sfer miarodajnych nie przemawiały za wprowadzeniem wolnego handlu.

Obawy nasze podzielało wiele zrzeszeń producentów rolnych, które z własnej inicjatywy i woli pragnęły stworzyć pewien „kontyngent obywatelski“ stanowiący 30—50% produkcji rolnej, na bezpośrednie zaaprowidowanie współdzielczych zrzeszeń spożywców robotniczych i urzędniczych, po specjalnie niższej cenie. Krok ten miał na celu powstrzymanie spekulacji przy skupowaniu zboża i wpłynięcie na obniżenie gwałtownie wzrastających cen rynkowych.

Wskutek tych zapowiedzi ceny spadły. Spekulacja, przeczuwając, że nie będzie mogła owładnąć całą produkcją rolną i że zarezerwowane ilości mogą wpłynąć na zniżkę cen, zawahała się.

Trwało to jednak niedługo. Gdy po kilku tygodniach nie doczekano się zapowiadanego kontyngentu obywatelskiego, powstała istna orgja. Wszyscy rzucili się do skupu zboża, które wsku-

tek tego drożało i drożeje z godziny na godzinę.

Uważamy, że nadszedł już czas na postawienie tamy tym wysoce anormalnym stosunkom i zwracamy się niniejszem do centralnych organizacji producentów z żądaniem ostatecznego rozwiązania tej sprawy przez opublikowanie decyzji powziętej co do kontyngentu obywatelskiego.

Ze względu na skutki dziejowej doniosłości, jakie mógłby wywołać dalszy wzrost drożyzny nie wątpimy, że ci, na których odpowiedzialność za te wypadki musiałaby spaść, będą się starali osłabić nasze przeciwko wolnemu handlowi argumenty. Rząd jednak stanie wobec konieczności pójścia za wolą sfer pracujących i zaprowadzenia w gospodarce zbożowej zerwanych więzów etatyzmu.

Licząc na to, że ziemiaństwo samo złoży dowód dojrzałości obywatelskiej oczekujemy odpowiedzi na niniejszy apel“.

Związek polskich stowarzyszeń spożywców — Warszawa — Mokotów.

Związek robotniczych stowarzyszeń współdzielczych — Warszawa — Wolska 44.

Centralny związek współdzielni pracowników kolejowych — Warszawa.

Zespół współdzielni spożywczych pracowników państwowych i komunalnych — Warszawa.

Związek współdzielni spożywczo gospod. „Jedność“ — Lwów.

Na marginesie chwili.

O opiekę nad kobietami.

W Poznaniu i w Zagłębiu Dąbrowskiem podniesiono inicjatywę powołania do życia Towarzystw opieki nad kobietami, jakie istniały już przed wojną, a w czasie zawieruchy europejskiej wprowadzone zostały w stan zapomnienia. W Poznaniu odbyło się nawet już kilka zebrań, na których kwestję organizacji tego rodzaju Towarzystwa posunięto bardzo daleko.

Łódź nie powinna dać się wyprzedzić w tej humanitarnej akcji. Dziś, gdy upadek moralny tak złowrogie wycisnął piętno na życiu naszego społeczeństwa — koniecznem się staje coraz bardziej istnienie takiej instytucji błogosławionej, którąby dawała schronienie i opiekę tym nieszczęsnym kobietom, które zboczyły z drogi życiowej. Tysiące kobiet upadłych błaga, aby je podnieść — inne tysiące należy ratować, aby nie zeszły także z nędzy na manowce, jakich pełno roztacza im przed oczyma zawrotny labirynt wielkiego miasta z jednej strony, a nędza z drugiej. Należy dać całym rzeszom pracę chronić kobiety przed wyzyskiem przedsiębiorców, starać się o dostatnie dla nich wynagrodzenie. Tu nawet Towarzystwo opieki mogłoby wejść w kontakt ze związkami zawodowymi.

W chaosie dzisiejszych stosunków w przeoczamy tysiące spraw pierwszorzędnej wagi. Baczmy byśmy nie przeoczyli kwestji społecznej ochrony kobiety. W przeciwnym razie może to się na nas zemścić srogo.

Troskę o stworzenie organizacji humanitarnej opieki nad kobietą polecić należy jak najgoręcej myślącym jednostkom z pośród działaczek i działaczy społecznych w Łodzi, a tych chyba niebrak nawet w takiem środowisku, jak Łódź. jw.

Ruch zarobkowy.

Z życia pracowników biur przemysłowych.

Istniejące w Łodzi cztery stowarzyszenia pracowników handlowych i biurowych wystąpiły do Związków Przemysłu Włókienniczego z propozycją wspólnego unormowania płac.

W piśmie do tych związków czytamy:

W obecnych warunkach życia gospodarczego normowanie płac dla różnych kategorji pracowników stało się zjawiskiem nie schodzącym z porządku dziennego. Dotyczy to również pracowników handlowych i biurowych.

Ponieważ jednak załatwiane są te sprawy rozmaicie, w zależności od większego lub mniejszego stopnia reagowania pracowników w poszczególnych firmach i od rozmaitego stopnia zrozumienia ich potrzeb przez właścicieli przedsiębiorstw, przeto istniejące w Łodzi organizacje pracownicze uznały za konieczne zespolenie akcji celem zapewnienia odpowiedniej poprawy warunków wszystkim pracownikom oraz unormowania rynku pracy.

Z tych względów niżej podpisane cztery Związki opracowały cennik płac minimalnych, który przy niniejszym przesyłamy z propozycją przyjęcia go, zaznaczając, że stawki cennika obliczone są na miesiąc sierpień i oparte na normach w poważniejszych firmach już praktykowanych.

Dla porozumienia się co do sposobu ogólnego zastosowania proponowanych norm, prosimy o łaskawe wskazanie nam czasu i miejsca, gdzie mogłaby się odbyć wspólna konferencja naszych przedstawicieli z Panami.

Zwracamy się z propozycją niniejszą do Związków Przemysłu Włókienniczego dlatego, że przemysł ten w Łodzi jest dominującym i że rozstrzygnięcie sprawy płac na jego terenie będzie w pierwszym rzędzie miarodajnym dla innych gałęzi.

Strajk rolny w lipnowskiem.

W pow. lipnowskiem wybuchł strajk wszystkich robotników rolnych z powodu niewypłacenia należności robotnikom dniówkowym.

Sprawy robotnicze

Aprowizacja dodatkowa dla robotników m. st. Warszawy.

Delegaci robotników na konferencji z ministrem aprowizacji p. Grzędzielskim doszli do porozumienia i uzyskali zobowiązanie tegoż ministra, że bieżące oraz zaległe deputaty wydawane będą w następującym porządku: w pierwszym rzędzie wydawane będą deputaty za m. ubiegły sierpień i zaległe za m. luty, następnie zrealizowane będą deputaty za m. wrzesień i marzec, w końcu wydawane będą zaległe deputaty za m. kwiecień i maj. Deputaty wydawane będą w normach dotychczasowych.

O dalszą dodatkową aprowizację czynione są starania u rządu przez delegatów fabryk prywatnych.

Kącikiem.

O tanią książkę szkolną.

Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego wystosowało do Rady połączonych organizacji przemysłu graficznego, Zawodowego Związku drukarzy i Związku drukarzy pismo, prosząc o rozważenie nast. sprawy:

„Jednym z najważniejszych warunków do wyplenienia analfabetyzmu i szerzenia oświaty jest tania książka, w pierwszym rzędzie podręcznik szkolny. Ministerjum pragnąc udostępnić zakup podręczników szerokim masom, postarało się o dostarczenie wydawcom taniego stosunkowo papieru, wydawcy zaś ze swej strony przedstawili ministerjum dokładne kalkulacje cen książek do zatwierdzenia. W ten sposób utrzymywało się przez jakiś czas ceny podręczników na dość niskim poziomie.

Podnoszenie się jednak cen drukarskich, zwłaszcza ostatnio, wywołało z konieczności podwyżkę cen podręczników szkolnych i to ogromną, bo o 100—200 proc. i to już przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Książka szkolna staje się powoli luksusem, na który tylko zamożny będzie mógł sobie pozwolić — a wskutek tego stanu brnięcie w analfabetyzmie i ciemnocie.

Ministerjum uważa za swój obowiązek przedstawić grozę położenia Radzie połączonych organizacji przemysłu graficznego, zawodowemu Związkowi drukarzy i Związkowi drukarzy z gorącą prośbą o rozważenie, czy nie byłoby możliwem obniżenie cen drukowania dla podręczników szkolnych. Ofiara cennikowa ze strony właścicieli drukarń i pracowników drukarskich na rzecz książki szkolnej znalazłaby piękną kartę w dziejach oświaty w Polsce“.

Jeśli — czego się spodziewać należy — Rada połączonych organizacji przemysłu graficznego. Zw. zawod. drukarzy i Związek drukarzy wyrażą zasadniczą zgodę — ministerjum urządzi specjalną konferencję dla ustalenia szczegółów.

Po strajku kolejowym.

(k) Ruch kolejowy od środy wieczorem przywrócony został do stanu normalnego dzięki powrotowi kolejarzy do pracy. Wszystkie pociągi pasażerskie kursują normalnie. Pierwszy pociąg towarowy na stacji Łódź Fabryczna uruchomiony został w czwartek i wysłany do Koluszek po południu, z Koluszek w tymże dniu wysłano pociągi z zaległemi ładunkami dla Łodzi. Przedewszystkiem do składów pociągowych wzięto oczekujące ładunki węgla.

Wobec zakończenia strajku kolejarzy odwołano z dworców oddziały wojskowe.

*

Prezes dyrekcji kolei państwowych, Jakubowski wysłał depesze do węzła łódzkiego, w której poleca wytrącić wszystkim pracownikom, którzy brali udział w strajku, wynagrodzenie za czas strajku, etatowym w wysokości 1/30 części całkowitych poborów miesięcznych za każdy dzień strajkowy, a dziennym całkowite dzienne płace. Wyniesie to dziennym wytrącenie za 5 dni, a etatowym 6, wliczając i niedzielę.

*

Wypłata dla kolejarzy węzła łódzkiego, wstrzymana z polecenia prezesa dyrekcji, uskuteczniona będzie dopiero dziś, ponieważ w dniu wczorajszym płatnicy pojechali po pieniądze do Warszawy.

Faramuszki.

Kto ma trochę grosza —
w handlu go lokuje,
zysk w tem dobry czuje,
kto ma trochę grosza.

Więc powstają z grosza
spółki i placówki,
pragnie wciąż gotówki.
kto ma trochę grosza.

Stworzyć konkurencji
w handlu nie umiemy
więc — dla egzystencji —
wszyscy paskujemy!..

Producent — pośrednik — toć wojna kokosza,
Za tysiące — nie masz włożyć co do kosza
Każdy dziś z nas bowiem zyski w handlu czuje
I dlatego „kupiec“ — paskiem konkuruje.

Es.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

2 Piątek	Dziś Stefana Jutro Szymona	
	Wschód słońca,	5 m. 08
	Zachód „	6 m. 52
	Wschód księżyca	7 m. 45
	Zachód „	7 m. 59

— **Bogactwa ze Śląska dla Polski.** — (k) Naczelne władze na G. Śląsku podały do wiadomości Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie listę następujących wyrobów żelaza i stali, znajdujących się wśród zapasów zagranicznych w składach przedsiębiorstw górnośląskich, a które, wobec zbliżającego się rozstrzygnięcia sprawy G. Śląska, można będzie wywieźć w znacznej ilości do Polski: Maszyny i części składowe maszyn, walcowane wyroby żelaza i stali, spajane i walcowane rury, lane rury do kanalizacji, łańcuchy okrętowe, kotły parowe i części składowe do kotłów, zbiorniki z blachy, części składowe do lokomotyw i wagonów, koła, osie, bandaże, specjalne „sorty“ stali, stal narzędziowa, żelazo do wyrobu drutu, śruby i gwoździe, towary żelazne, płyty metalowe różnego rodzaju, blacha stalowa, cynk, blacha cynkowa, glejta ołowiana i kable żelazne.

Wszystkie te wyroby w porównaniu do cen zagranicznych są znacznie tańsze i można będzie je nabywać za walutę polską.

Wobec powyższego Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwróciło się z wezwaniem do zainteresowanych przedsiębiostw, aby do chwili rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej powstrzymały się lub względnie zmniejszyły zakupy tych produktów zagranicą.

— **Nowy rok szkolny.** (k) Wobec doręczenia rodzicom dzieci w wieku szkolnym nakazów posyłania dzieci do szkół powszechnych, do miejskiej komisji nauczania powszechnego napływają tłumy interesantów z reklamacjami i prośbami o przydzielenie dzieci do innych szkół, zapis dzieci nie wpisanych itp. Dowodzi to wielkiego zainteresowania się rodziców nauką dzieci.

W dniu wczorajszym w wielu prywatnych zakładach naukowych rozpoczęto wykłady.

— **Taksa za oględziny lekarskie lokalów szkół.** (k) Miejska Komisja Szkolna wyznaczyła taksę za dokonanie oględzin lokalu, proponowanego na umieszczenie w nim szkoły prywatnej, w sumie mk. 800. Pieniądze muszą być wniesione naprzód.

— **Nowe koncesje na szkoły prywatne.** (k) Na posiedzeniu miejskiej Komisji szkolnej udzielono koncesji na otwarcie nowych żydowskich szkół prywatnych powszechnych 6 nauczycielom — żydom.

— **Podatek szkolny.** (k) Wydział podatkowy magistratu przystąpił do formowania list płatników podatku szkolnego na utrzymanie szkół początkowych średnich, zawodowych, kursów dla dorosłych pomocy materjalnej uczącym się i zakładanie nowych szkół.

Podatek ten ma przynieść około 200 miljonów kasie miejskiej. Obowiązek podatkowy obejmuje wszystkich od lat 18 właścicieli przedsiębiorstw i robotników.

Od płacenia zwolniono są osoby posiadające uposażenie służbowe i emerytalne oraz najemną pracę, nie przekraczającą 30 tys. mk. kwartalnie, pozatem instytucje państwowe i komunalne.

Przemysłowcy, zatrudniający do 50 robotników, płacą od każdego 400 mk., od 50 do 200—600 mk., od 200 do 500—800 mk., do 1000—1000 mk. i powyżej 1000—1400 mk.

Podatek może być podwyższony w przyszłości o 50% w razie podwyższenia cen artykułów spożywczych. Osoby, utrzymujące się z zawodów wolnych, jak adwokaci, lekarze, płacą po 10,500 marek rocznie.

— **Konjunktury wywozu produktów rolniczych z Polski.** Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych komunikuje niniejszym otrzymane za pośrednictwem poselstwa polskiego w Paryżu informacje o konjunkturach dla wywozu artykułów rolniczych z Polski do Francji.

„W związku z suszą, zagrażającą we Francji tegorocznym zbiorom jarzyn i okopowych, konjunktury dla wywozu z Polski: jarzyn, suszonych ziemniaków, mączki ziemniaczanej, dekstryny, nasion buraczanych, cykorji suszonej, cukru i alkoholu — zapowiadają się b. pomyślnie.

Wyzyskanie jednak powyższych konjunktur będzie możliwe w całej rozciągłości dopiero po wprowadzeniu w życie umowy handlowej francusko-polskiej“.

— **Tworzenie kuratorjum szkolnego w Łodzi.** Delegat ministerstwa oświecenia publicznego i wyznań religijnych p. Jarosz, w sprawach kuratorjum szkolnego w Łodzi, wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy i powraca w przyszłym tygodniu. (k)

— **Mianowanie delegata do spraw dewizowych dla Łodzi.** (k) Na stanowisko delegata Ministerstwa skarbu do spraw dewizowych na okręg województwa łódzkiego, mianowany został pan Lucjan Dąbrowski. Delegatura mieści się przy ul. Przejazd 4.

— **Podziękowanie.** Kursiści przy D. O. G. w Łodzi, którzy ukończyli I kurs pisania na maszynie i II kurs manipulacji kancelaryjnej, składają serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do utworzenia kursów powyższych i tym sposobem przyszli z pomocą zdemobilizowanym — mianowicie: Dowódcy Okr. Gen. generałowi Rządkowskiemu, szefowi sztabu płk. Kuchince, kierownikowi ekonomatu por. Chołońskiemu jako kierownikowi kursów oraz wykładaczom pp. Marjanowskiemu i Krzywcowi.

— **Chór robotniczy.** Istniejący od listopada 1917 roku chór „Pobudka“, jedyna placówka śpiewacza klasy pracującej na gruncie łódzkim, w chwilach groźącej nawały bolszewickiej, wskutek wstąpienia niemal wszystkich członków do armji ochotniczej, siłą rzeczy przerwał swą działalność. Obecnie po powrocie członków chóru z wojska „Pobudka“ wznawia swą pracę.

Dnia 3 września r. b. w sobotę o godzinie 6 po poł. w pierwszym, a o 7-ej w drugim terminie, odbędzie się w lokalu Pol. Zw. Zaw. przy ul. Głównej nr. 31 walne zgromadzenie członków chóru oraz wybór Zarządu. Na posiedzeniu tem stawią się niewątpliwie wszyscy, którym dobro i rozwój kulturalnej placówki robotniczej leży na sercu.

— Z koła przyjaciół młodzieży gimnazjum miejskiego. Zarząd koła zwołuje w niedzielę, 4 bm., na godz. 4 ppoł., w lokalu gimnazjum zebranie ogólne członków. Na porządku dziennym sprawa bursy dla bezdomnych uczniów gimnazjum miejskiego.

— Dzień straży ogniowej. (r) Na niedzielę, dn. 4 września wyznaczono zabawę ogrodową w parku księcia Józefa Poniatowskiego na rzecz straży ogniowej.

Zarząd dyrekcji tramwajów miejskich poparł dzień straży przyrzeczeniem uruchomienia w niedzielę specjalnych pociągów tramwajowych, które będą krążyć z różnych punktów miasta do parku Poniatowskiego i z powrotem. Strażacy przygotowują się do nader efektownych ćwiczeń zbiorowych na ten dzień.

— Redukcja urzędników Min. Aprowizacji. (k) Redukcja urzędników min. aprowizacji rozpoczęta już od 30 czerwca, postępuje w dalszym ciągu. Referaty aprowizacyjne przy starostwach województwa łódzkiego likwidują się w dalszym ciągu, z licznego składu urzędników obecnie pozostali tam tylko sami referenci, komisarjat aprowizacyjny na miasto ulega również stopniowej likwidacji, tak samo, jak i departament min. aprowizacji przy województwie łodzkiem. Działalność szczątkowych organów aprowizacji państwowej ogranicza się do spraw likwidacyjnych i repertycji deputatów dla ciężko pracujących robotników fabrycznych i urzędników państwowych.

— Brak węgla magistrackiego. (k) Z powodu strajku kolejowego i braku dowozu, sprzedaż węgla na legitymacje opałowe w wydziale zaprowjantowania miasta w dalszym ciągu pozostaje wstrzymana.

— Chleb zdrożał. (k) Piekarze na przedmieściach podnieśli cenę chleba do 200 mk. za bochenek czterofuntowy. Wolny handel!

Z ruchu wydawniczego.

Ukazał się na półkach księgarskich Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej, wydawany przez Główny Urząd Statystyczny. Wydana obecnie część pierwsza tomu pierwszego (na rok 1920-21) zawiera bardzo szczegółowe tablice, dotyczące stosunków ludnościowych. Wprawdzie tablice opierają się prawie wyłącznie na źródłach przedwojennych (innych dotychczas nie posiadamy), lecz uwzględniają wszędzie, gdzie to było możliwe, obecne granice i obecny podział administracyjny.

Wydawnictwo, odznaczające się niezwykle niską na obecne czasy ceną (15) marek za duży tom), znajdzie niewątpliwie szerokie rozpowszechnienie.

— Pomoc żydowskich związków zawodowych dla Rosji. (jw) W nr. 14 „Lodzer Vocker“, organie łódzkiego „Bundu“, ukazał się obszerny opis akcji, prowadzonej przez związki zawodowe żydowskie i „Bund“ na rzecz pomocy dla głodnych w Rosji. Łódzki komitet „Bundu“ postanowił akcję tę prowadzić w jak najszerszym zakresie i w tym celu zwołał szereg zgromadzeń. Na zebraniach tych wyjaśniono konieczność akcji ratunkowej dla Rosji i nawoływano do ofiar na ten cel. Związki zawodowe: Żydowskich robotnik. budowl., żydowsk. robotników przemysłu skórzanego postanowiły opodatkować członków na rzecz głodnych w Rosji. Kooperatywy pozostające pod wpływem „Bundu“ postanowiły opodatkować na ten cel produkty spożywcze w stosunku 4 proc. Kooperatywa bundowska „Unsere Befreiung“ opodatkowała konsumentów i ponadto złożyła 15,000 mk. Dużą pomoc w agitacji na rzecz Rosji niesie młodzież żydowska. Ogółem w ostatnich dniach zwołano w Łodzi 11 zebrań żydowskich, inspirowanych przez „Bund“, o głodzie w Rosji Sowieckiej. Zwołano także szereg zebrań na prowincji.

— Skutki niedozoru. (k) Przy ulicy Składowej 26 otruło się naftą wskutek niedozoru matki jednoroczne dziecko, W. Taniewicz. Lekarz pogotowia zastosował antidotum.

— Przy pracy. (k) W fabryce Wojdysławskiego przy ul. Długiej 117, maszyna zmiażdżyła rękę prawą przy pracy robotnicy 33 letniej B. Fibich, zam. przy ul. Łąkowej 12. Pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do lecznicy przy ul. Podleśnej.

— Wyroki śmierci. Wyrokami Sądów Wojskowych skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie: Ppor. Grodz. p. ul. Jan Letyński za zbrodnię zabójstwa z chęci zysku, kapr. Kazimierz Redorowicz za napad rabunkowy, cyw. Józef Marcikowski za szpiegostwo, ponadto za rabunek i zabójstwo trzech osób: cyw. Antoni Daszkiewicz, cyw. Roman Nesteronek i cyw Mikołaj Aksientycz.

Wszystkie powyższe wyroki wykonano.

— Okradzenie oficera. (a) Onegdaj z mieszkania por. Raciborskiego, zamieszkałego przy ul. Czerwonej 2 na I piętrze, przez otwarte okno skradziono gotówką 400 tys. mk. obcą walutą, oraz różne rzeczy ogółem na sumę miljona marek.

— Napad. (a) Onegdaj dokonali napadu na mieszkanie Arona Joskowicza przy ul. Franciszkańskiej 15 dwaj oddaleni przez niego furmani Ajzyk Salomończyk i Zelman Rabinowicz, którzy pod groźbą noża zażądali wydania im 100 tys. mk. O powyższym poszkodowany zawiadomił policję, która spisała protokół

Teatr, muzyka i sztuka.

Otwarcie sezonu teatralnego.

W sobotę, dnia 3 września, Teatr Miejski w Łodzi pod dyrekcją p. Z. Noskowskiego otwiera sezon dramatem Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały“.

Wśród zespołu artystów, którzy pracować będą na scenie łódzkiej w r. 1921—1922, znajdujemy zapisane już dobrze w pamięci bywalców teatralnych nazwiska pp.: Jarkowskiej, Krzywickiej, Wernisówny, Rodowiczowej, Trembińskiej, Wrześniowskiej, oraz panów: Kułakowskiego, Leszczyca, Oswalda, Gurynowicza, Pilarskiego, Wiśniewskiego, Wybrańskiego, Żyteckiego i in.

Z nowopozyskanych utalentowanych sił wymienić należy: pp. Larys-Pawińską (teatr Rozmaitości), Borzewską i Snaya (teatr Reduta), Świerczewską i E. Fertnera (Warszawa), Rajską i Kwiatkowskiego (Wilno), Sokolską (Toruń) i in.

Dział malarsko dekoracyjny obejmuje zaszczytnie znany art. mal. pan Andrzej Pronaszko.

Repertuar swój zamierza oprzeć dyr. Noskowski w przeważnej części na twórczości rodzimej. Ujrzymy więc w sezonie bieżącym dzieła: Słowackiego, Wyspiańskiego, Fredry, Przybyszewskiego, Kończyńskiego, Kittnera, Gorczyńskiego, Krzywoszewskiego, Perzyńskiego, Kiedrzyńskiego i t. d.

Literatura dramatyczna obca reprezentowana będzie przez celniejsze utwory: Szekspira, Moli'era, Hauptmanna, Maeterlincka, Ibsena, Rostanda, Shawa. Nie zbraknie też płodów lżejszej muzy, wśród których lekkie komedje słynnej spółki Caillavet'a i de Flers'a zajmą jedno z pierwszych miejsc.

Główną reżyserję obejmuje osobiście dyr. Noskowski, długoletni artysta i reżyser Teatru Miejskiego w Krakowie, chwalebnie zapisany w kronikach scenicznych podwawelskiego grodu.

* *

„Bolesław Śmiały“, który ukaże się na naszej scenie w dn. 3 września wystawiony będzie z pietyzmem należnym wielkiemu twórcy. Nowe dekoracje, kostjumy i rekwizyty. Obsadę w głównych rolach tworzą: pp. Żytecki Edward (Bolesław), Kwiatkowki Artur (Rapsod), Kułakowski Zygmunt (Włodzisław), Leszczyc Tadeusz (Biskup), Świerczewska Helena (Krasawica).

Cedula giełdy łódzkiej.

Łódź, 1 września 1921 r.

	Płacono.	Żądano
Dolary St. Zj., gotówka	2925.—	2950.—
„ „ „ czeki	2925 —	2950.—
Franki franc., gotówka	225.—	230.—
„ „ czeki	225.—	230.—
Funty angielskie, „	11150.—	11200.
Korony austr., „	2.80	2.85
Korony czeskie, „	35 —	86.—
Marki niem., gotówka	34.75	35 —
„ „ czeki	84 75	35 —
5 proc. Listy Zast. m. Łodzi	215.—	225.—
4 i pół proc. Listy Zast. m. Łodzi	209.—	212.—
6 proc. oblig. m. Łodzi	80.—	83.—

Z życia organizacji N. P. R.

Wyjazd delegatów na Kongres NPR

nastąpi w piątek dn. 2 września. Zbiórka na dworcu fabrycznym o godz. 7.30 rano. Odjazd nastąpi o godz. 8.30. Zaświadczenia delegaci otrzymają w Piotrkowie.

Strajki w roku 1920.

Poniższa tabelka podaje liczbę strajkujących we wszystkich państwach świata i dni pracy przez nich stracone.

	Liczba strajkujących	Stracone dni pracy
Niemcy	1,866,378	18,201,660
Włochy	1,781,250	21,650,200
Francja	1,186,670	19,358,400
Anglja	1,117,040	6,926,900
Ameryka St. Zj.	959,700	11,287,400
Hiszpanja	724,700	11,680,100
Australja	303,100	620,000
Szwecja	180,070	4,779,180
Austrja	180,070	4,779,170
Egipt	95,000	902,900
Indje	90,000	1,780,000
Polska	81,000	429,000
Argentyna	61,100	651,400
Bałkan	45,000	2,176,000
Połudn. Afryka	41,000	809,000
Danja	17,200	235,050
Czecho-Słowacja	3,800	809,000
Norwegja	1,400	28,000
Irlandja	100	2,000
Szwajcarja	73,380	2,653,160
Holandja	63,060	7.593.000
Razem	8,78-,728	105,397,400

Obecna Moskwa.

(Odwrót na całej linji.—Otwarcie magazynów, kawiarń i restauracji—Wódki Baczewskiego.—Wędrowne wsie.—Jak trwoga, to do Boga).

Szybko odbywa się likwidacja bolszewizmu w Rosji. Ukaz za ukazem znosi „socjalizację“ i przywraca dawne „burżujskie“ stosunki.

W otwartych kawiarniach podają czekoladę po 15,000 rubli za filiżankę i ciastka po 5,000 okropnej zresztą jakości. Po cenach bajońskich, zupełnie nieprawdopodobnych, otrzymać można w sklepach spożywczych: kawior, ryby, cukier angielski, warszawską herbatę z banderolą polską, sacharynę małopolską. Nawet wódki Baczewskiego zdołały dotrzeć do Moskwy.

Słowem Moskwa ożywiła się.

Otworzono setki sklepów i magazynów, na wystawach eleganckie kapelusze, suknie, obuwie, tysiące łakoci. Pomarańcze, których w Polsce niema, nęcą poprzez szkła wystaw przechodnia.

W restauracjach, cukierniach moc ludzi; na stolach wina czerwone, drogie potrawy. Na bulwarach życie kipi, orkiestry w cukierniach letnich przyciągają przechodnia. Sowiecka burżuazja opycha się dosyć smacznemi ciastkami, a tuż za ogrodzeniem robotnik stoi i spogląda zawistnie...

Bo w Rosji głód zbiera straszne żniwo. Całe wsie z nad Wołgi wyruszyły z miejscowości dotkniętych nieurodzajem i wędrują w różnych kierunkach w poszukiwaniu chleba. Te wędrowne wsie tracą w drodze połowę ludzi, karmią się końmi które padły, gotują zupę z kory drzew...

Rząd sowiecki czuje grozę położenia i rzuca się na wszystkie strony z prośbą o pomoc. Komuniści nie przeszkadzają też duchowieństwu, które bierze udział w akcji ratunkowej. We wszystkich cerkwiach nabożeństwa z modłami o pomoc dla głodnych. Cerkwie wypełnione po brzegi modlącym się ludem, jęk i płacz towarzyszą modłom popów. Błagalna pieśń rwie się pod niebiosa. W cerkwi „Christa Spasitiela“ duszno, tłok. Wyższe duchowieństwo z patrjarchą na czele przed ołtarzem: w tłumie modlących się: komisarze, komuniści, krasnoarmiejcy, lud i inteligencja. Pośrodku cerkwi komitet pomocy głodującym, z byłej burżuazji. Sypią się ofiary, stosy sowietek, dziesiątki miljonów zebrane. Nastrój uroczysty, przerywany jękiem czy ponurą modlitwą błagalną.

A tymczasem pędzą przez ulice Moskwy samochody z chorągwią polską, budząc zazdrość u głodnych przechodni, którzy widzą ludzi dobrze ubranych i na wygląd sytych, przedstawicieli „burżuazyjnej“ Polski.

Wygnańcy z dumą wskazują auta i śmiało mówią, że to „nasze“, za przyznanie się do Rzeczypospolitej już, przynajmniej oficjalnie kara nie grozi.

Tak wygląda obecnie Moskwa.

Rozmaitości.

Miasto morderstw.

Nowy Jork zdobył rekord jako miasto morderstw. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy roku bieżącego popełniono tam, według raportów urzędowych, 100 morderstw, z których 50 pozostało niewyśledzonych.

Odpowiedzi Redakcji.

P. J. Małowiejskiemu—Cegielniana 87. Prosimy o pofatygowanie się w wiadomej Mu sprawie do Redakcji

Księgarnia M. Arct i S-ka

w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 105.

Została zaopatrzoną obficie na NOWY

ROK SZKOLNY

we wszystkie podręczniki dla Szkół powszechnych, średnich i zawodowych.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA" ul. Sienkiewicza 40

Dziś! Film nad Filmy Dziś!

„BIAŁY PAW"

Sześć aktów z życia i miłości. W roli głównej **Lili Mary.**

Początek o godz. 5-ej, w soboty o 3-ej, w niedzielę o 2-ej. W dni powszednie ceny miejsc nizkie. W soboty, niedzielę i święta podwyższone.

LUNA

Fenomenalne arcydzieło!

„OBŁĘD"

Dramat psychologiczny w 6-iu aktach.

„Obłęd" należy do tego rodzaju t. zw. dramatów niesamowitych, które odsłaniają przad widzem głębię nigdy jeszcz dotychczas niezbadanej duszy ludzkiej.

LUNA

Potrzebny chłopiec

umiejący dobrze czytać i pisać po polsku, do prac biurowych.

Oferty piśmienne, składać należy do administracji „Pracy" dla „Zjednoczonych".

SZLIFIERZ

na cienką przędzalnię potrzebny

zaraz.

Bliższych wiadomości udzieli fabryka—Piotrkowska 276.

DRUKARNIA AKCYDENSOWA

„PRACA"

Przyjmuje obstalunki na roboty drukarskie np.:

Rachunki, Blankiety, —Cyrkularze, Kwitarjusze Afisze, Programy i t. p.

-Dla Stowarzyszeń i organizacji robotniczych znaczne ustępstwo. :: ::

ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD Nr. 8.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Dla klasy robotniczej.

Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

Intendentura Okręgu Generalnego Łódź

rozpisuje konkurs na sprzedaż:

10	wagonów fasoli bronzowej na ryzyko i niebezpieczeństwo dostawcy, następnie
2,000	beczek z łoju, śledzi, smalcu,
142	faski z marmelady,
40,000	sztuk worków jutowych zdatnych do reperacji,
2	wagony puszek blaszanych nowych z pokrywkami,
3,000	kg. szmat jutowych,
1,000	butelek z wina,
700	skrzyń drewnianych i blaszanych,
13,000	kg. odpadków zbożowych,
	stare żelazo i puszki z konserw (szmelc).

Oferty należycie ostemplowane wnosić do Intendentury O. Gen. Łódź, ul. Cegielniana № 18, na ręce Kierownika Wydziału Żywnościowego do dnia 8-go września 1921 r.—godz. 10, o której to godzinie nastąpi ewentualnie przetarg ustny.

Do każdej oferty musi być dołączony kwit złożonego w Dziale Kontroli Gospodarczej ul. Gdańska № 49 wadjum w ilości 5% od wartości kupna.

Kwity wadjum ofert nieuwzględnionych będą wydawane z powrotem tego samego dnia.

Powyższe przedmioty można oglądać w Wojskowym Okręgowym Zakładzie Gospodarczym Dworzec Łódź—Kaliska i Ogrodowa № 35.

Oferty względnie przetarg odbywają się na każdy artykuł osobno w całej ilości lub częściowo.

Intendentura zastrzega sobie prawo niesprzedania, jeżeli by ceny oferowane okazały się za niskie.

Ogłoszenia drobne.

Arzt Hugo zagubił kartę zwolnienia z wojska, wydaną w P. K. U. 3112—3

Cieślak Stanisław zagubił paszport polski, wydany w Łodzi.

Cegie Ludwik zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3114—3

Klutzberch Antoni zagubił paszport polski, wydany w gm. Konopnica.

Krasoń Józefa zagubiła kartę od paszportu, wydaną w fabr. Heinzla i Knaitzera. 3123—1

Kubiak Franciszek zagubił kartę naftową, wydaną w Magistracie. 3120—1

Kujawa Józef zagubił paszport niemiecki, wydany z gminy Stara Wieś w powiecie Węgrowskim. 3108—3

Karwat Józefa zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3096—3

Luftman Nita zagubiła paszport rosyjski, wydany w Białostoku. 3097—3

Makarow Władysław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3094—3

Mrugasiewicz Genowefa zagubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 3111—3

Olszacka Józefa zagubiła legitymację chlebową na 5 osób.

Polskiego, niemieckiego, arytmetyki, stenografji udziela nauczyciel Albert Leder, Dzielna Nr. 36 b. 3110—2.

Potrzebni są czeladzie szewcy, cena dobra, Franciszkańska 61, m. 32 w podwórzu. 3113—3

Pastusiak Tomasz zagubił paszport niemiecki, wydany w Niemczech. 3095—3

Służąca i młodsza panienka, potrzebne do cukierni, Kornbrota, Cegielniana № 33. 3124—2

Stolarze-meblowi potrzebni, Orla 23, Stolarnia.

Sweatry

czysto-wełniane w ładnych kolorach; szale, pończochy w wielkim wyborze.

Petersilge i Szmolke
Piotrkowska 9.

ATRAMENT

poleca

M. W. Gliński

ul. Sienkiewicza 34.

Lekarz-Dentystka

Marja Lubraniecka

wróciła

przyjmuje od 10—1 i od 3—7.
ZIELONA 28 róg Pańskiej.

Potrzebni

chłopcy

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się z kaucją

1000 mk.

do admin. „Praca".

Lekarz-dentystka

P. Żytnicka

powróciła

Konstantynowska 9.

Woyton Eleonora zagubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 3070—3

Żórawska Franciszka zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3098—3

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK